



HASŁO „POLAKA WE FRANCJI” WIARA I OJCZYZNA

Polska, która złożyła bezprzykładne ofiary dla dobra ludzkości, ma pełne prawo żądać, żeby jej męczeństwo nie poszło na marne. Ożywiamy więc ducha, budźmy sumienie świata.

Wł. Sikorski

POLAK WE FRANCJI

LE POLONAIS EN FRANCE

Tygodnik Informacyjny, poświęcony sprawom społecznym, religijnym i kulturalnym oświatowym

Hebdomadaire Polonais d'Information religieuse, sociale et de formation intellectuelle

Nadesłanych rękopisów się nie zwraca za dział ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

ROK XVII. Nr. 15 (132) 14 KWIETNIA Avril 1940 roku.

Redaktor Naczelny: WIESŁAW STRZAŁKOWSKI

ADRES

POLAKA WE FRANCJI

70, Faubourg Poissonnière

PARIS X

TELEFON: PRO. 12-73

PRENUMERATA

Miesięczna 4 frs

Kwartalna 12 frs

Półroczna 24 frs

Roczna 48 frs

Prenumerata zagranicą wynosi rocznie 80 fr.

KOMUNIZMOWI SPRZECIWIJCIE SIĘ MOCNI WE WIERZE!

Napad niemiecki na kraje Skandynawskie

Na innym miejscu omawiamy wydarzenia, które rozegrały się w Danii i których teatrem jest w tej chwili Norwegia.

Tutaj pragniemy podać charakterystykę tych wydarzeń z punktu widzenia całokształtu działań wojennych.

Wiadomo, że Niemcom brak rudy i nafty, to też Niemcy czynią wielkie wysiłki w celu zabezpieczenia sobie dowozu tych niezbędnych dla prowadzenia wojny surowców.

Kiedy sojusznicy uniemożliwili przewóz rudy, przez umieszczenie swojej floty w cieśninach stanowiących jedyną drogę dostępu do Niemiec, oraz po ustawieniu min w wybrzeży Norwegii Niemcy zgromadzili całą swoją flotę.

W pierwszej chwili przypuszczano, że flota niemiecka uderzy na stanowiące straż okręty angielskie i uczyni wszystko, aby otworzyć sobie drogę swobodnego przejazdu na Morze Północne i na świat.

Tymczasem jednak Niemcy uznali, że sama bitwa morska im nie da i wykorzystali całą swoją flotę wojenną i handlową dla przewiezienia wojska i napadu na Norwegię.

Wyprawa częściowo powiodła się gdyż udało się Niemcom wojska w kilku punktach wysadzić i zająć kilku portów i miast a nawet stolicę kraju — Oslo.

Jednak zaskoczenie nie udało się całkowicie. W szeregu punktach artyleria norweska, ostrzeliwując nadpływającą flotę niemiecką zatopila szereg jednostek niemieckich.

Naskutek obrony wywiązała się walka, która związała flotę niemiecką uniemożliwiając jej ruchy i ewentualny powrót do Niemiec.

Równocześnie z wiadomościami o napadzie na Norwegię zebrała się najwyższa Rada wojenna sojuszników w Londynie, która zdecydowała o natychmiastowej pomocy aliantów dla Norwegii. To też okręty wojenne niemieckie znajdujące się u wybrzeży norweskich zostały zaatakowane przez flotę i lotnictwo sojuszników. Ostateczne wyniki bitwy nie są znane do tej chwili.

Niezależnie od wyniku bitew, jakie rozegrają się stwierdzić należy szereg związanych z napadem faktów.

Poraz pierwszy zaskoczenie niemieckie znalazło natychmiastową odpowiedź sojuszników. Dalej przy-

Wielka bitwa morska u brzegów Norwegii

Połączone floty Anglii, Francji i Polski odnoszą zwycięstwo

Pierwsze straty niemieckie 18 okrętów



Teatr działań wojennych u wybrzeży Norwegii.

puszczać należy, że wiele jednostek floty wojennej niemieckiej "nie powróci do swojej bazy", oraz wątpliwe jest, aby udało się Niemcom odzyskać swobodną drogę wzdłuż wybrzeży Norwegii, które odtąd przestały być neutralnym pasem.

Pozatym istnieją poważne dane, że zablokowane w norweskich portach niemieckie okręty handlowe nie przyniosą wyruszą z ładunkiem do portów niemieckich.

Wreszcie z uwagi na obecność lotnictwa sojuszników Niemcy będą mieli dużo trudności w zasilaniu liczebności swoich wojsk, jako też i zaopatrywaniu go w niezbędny materiał wojenny.

Nie należy zapomnieć, że po stratach poniesionych w wyprawie, flota niemiecka nie będzie zdolna do wielkich wyczynów.

W tej chwili trudno przesądzić kwestię, czy Niemcy, dokonując napadu na Norwegię i zajmując Danię — uzyskały rudy szwedzką przez zdanie Szwecji na swoją łaskę i niełaskę. Jeżeli by bowiem alianci ze swojej strony wysadzili swoje woj-

ska lądowe w Norwegii, to opanowanie tego kraju przez Niemcy i jego eksploatacja byłyby poważnie utrudnione, a nawet obecność wojsk alianckich w Norwegii mogłaby znacznie zmniejszyć wagę presji Niemiec na Szwecję, stając się poważną jej przeciwwagą.

Kto wie z eszta, czy napad na Norwegię nie jest akcją dywersyjną, która miała odwrócić uwagę aliantów od innych zamysłów niemieckich.

Tak, czy inaczej, czy napad na Norwegię był celem prawdziwym, czy tylko środkiem — Niemcy mieli możliwość stwierdzić, że nie tylko spotkają się z odpowiedzią aliantów na każdy swój krok, ale że alianci sami potrafią przedsięwziąć różne przeciw nim środki

Eugeniusz Barot.

P.S. Olbrzymie straty, jakie poniosła flota wojenna niemiecka w związku z wyprawą norweską, rozwiewa z pewnością sny niemieckie o napadzie na Anglię wojskami lądowymi.

Eugeniusz Barot.

Wobec brutalnej napaści niemieckiej na Norwegię Alianci natychmiast wysłali swoją flotę, by bronić jej niepodległości.

Wzdłuż wybrzeży Norwegii toczą się zacięte walki.

Bitwa morska trwa nadal.

Niemcy stracili przeważną część swej floty. Wśród zatopionych okrętów niemieckich znajdują się dwa wielkie krążowniki torpedowce i okręty transportujące oddziały wojskowe.

Anglicy odzyskali dwa ważne porty norweskie Bergen i Frøen. Król norweski Haakon w swym orędzie wzywa naród do walki o przetrwanie i wolność.

Premier Francji Paul Reynaud na posiedzeniu parlamentu złożył hołd marynarzom angielskim, francuskim i polskim, walczącym wspólnie o obronę prawa i wolności.

Słowa o Polsce w przemówieniu

premiera Chamberlaina przed Izłą

Gmin

W czasie swego przemówienia w Izbie Gmin 2. IV., premier Chamberlain powiedział m. i.:

Chciałbym powiedzieć kilka słów o naszych polskich sprzymierzeńcach, z którymi już związani jesteśmy przyrzeczeniem nie zawierania pokoju inaczej, jak za wspólną zgodą. Mój szanowny przyjaciel, pierwszy lord admiralacji mówił onegdaj szeroko o nich, zwłaszcza o działalności jednostek marynarki wojennej polskiej, współdziałających z marynarką królewską. Dywizje armii polskiej tworzone na nowo we Francji, polscy lotnicy ćwiczeni są zarówno tu jak we Francji. Jesteśmy przekonani, że siły te dadzą o sobie dobre świadectwo

Najważniejsze wypadki doby ostatniej

Norwegia w wojnie z Niemcami

W nocy z 8 na 9 kwietnia Niemcy przewiozły znaczne oddziały wojskowe i zaatakowały wybrzeża Norwegii w kilku punktach naraz, podczas, gdy lotnictwo niemieckie bombardowało Oslo stolicę Norwegii. Dalsze informacje dotyczyły już wzięcia kilku miast.

Tak więc mimo tego, że Norwegia straciła 55 okrętów w czasie pokoju które zostały zatopione przez Niemcy mimo, że im pozwoliła na korzystanie z jej wód dla transportów rudy, mimo wiele innych ustępstw na rzecz Niemiec — Norwegia została napadnięta.

Wobec napadu niemieckiego, Norwegia wypowiedziała wojnę Niemcom i rozpoczęła walkę.

Napad na Norwegię i pogwałcenie jej neutralności w sposób tak brutalny dowodzi, że Niemcy nie cofną się przed niczem, aby zabezpieczyć sobie dowóz rudy szwedzkiej. Sprawa dowozu rudy wzdłuż wybrzeży Norwegii dawno zaprzętała umysły odpowiedzialnych mężów stanu aliantów. Niemcy bowiem wywierając odpowiednio presję wymusiły na Norwegii zgodę na to, aby transportowe statki niemieckie mogły odbywać swoją drogę wodami terytorialnymi,

zakazanymi dla statków obcych.

W ten sposób zapewniony był bezpieczny przewóz rudy, a nawet przejazd niemieckich okrętów wojennych które w czasie wojny fińsko-sowieckiej przewoziły materiały wojenne do bolszewików.

Wszyscy przypominamy sobie sprawę okrętu niemieckiego «Altmark», który wybrzeżami norweskimi chciał się przedostać do Niemiec, mając na pokładzie angielskich jeńców wojennych. Od czasu, kiedy sprzymierzeni mieli dowody kontrbandy niemieckiej zaczęli sami utrzymywać straż na wodach terytorialnych Norwegii, przyczem udało im się zatopić kilkanaście statków niemieckich naładowanych rudą.

Ponieważ Norwegia, obawiając się działań wojennych u swoich wybrzeży, protestowała przeciwko łapaniu aliantów, przeto Anglia i Francja postawiły miny w kilku miejscach na wodach norweskich, aby zmusić kursujące statki niemieckie do wypłynięcia na pełne morze, gdzie oczekiwała je wojenna flota angielska.

Niemcy widząc czym to im grozi zdecydowały się na wojnę z Norwegią.

Zagarnięcie Danii

Jednocześnie z napadem na Norwegię, Niemcy dokonały napadu na Danię i to zarówno od strony lądu, jak i morza. Zajęcie Danii nastąpiło bez walki, gdyż Król i rząd zgodzili się na okupację niemiecką wymuszoną przedstawionym przez rząd niemiecki ultimatum.

Nie naszą jest rzeczą sądzić o stanowisku Danii. Niewielki ten Kraj, bezbronny, niewiele mógł stawiać oporu. Natomiast zajęcie Danii przez Niemcy daje im duże korzyści strategiczne, pozwalając im w dużo większym stopniu kontrolować handel zagraniczny Szwecji od strony Bałtyku, który w razie utrzymania się

Niemców na świeżo zajętych wybrzeżach Norwegii zostanie właściwie zamknięty.

Stąd presja Niemiec na Szwecję ogromnie się wzmoże, gdyż stanie się ona zależną od dobrej woli Niemiec. Należy przypuszczać, że teraz ten ostatni z neutralnych krajów skandynawskich zrozumie, że musi wybrać albo między całkowitym podporządkowaniem się Niemcom lub nawet okupacji kraju, albo razem jak sąsiednia Norwegia stanie po stronie aliantów.

Już teraz Niemcy postawiły miny w wejściu do niektórych portów szwedzkich.

niła wielkie postępy w dziedzinie zbrojeń, o czym świadczyć mogą zakupy w Stanach Zjednoczonych — przypuszczać należy, że Szwecja nie będzie czekać, aż na nią Niemcy napadną.

Gabinety Wojenne w Anglii i Francji

Po zakończeniu obrad ostatniej najwyższej rady wojennej aliantów Francja i Anglia utworzyły gabinety wojenne, w skład których weszło tylko kilku ministrów.

Powzięcie odnośnych decyzji okazało się koniecznym dla przyspieszenia i skoordynowania działalności rządów. Zdajemy sobie sami sprawę, że do decydowania o sprawach i sposobach prowadzenia wojny nie zawsze potrzeba wszystkich ministrów i podsekretarzy stanu, prowadzących wewnętrzne resorty, jak oświata, poczty i t.p.

Wyrok na Dep. Komunistycznych

Przed kilku dniami sąd wojskowy wydał wyrok na 44 posłów bylej partii komunistycznej, o czym mowa na innym miejscu. Tutaj chcielibyśmy pokrótce przypomnieć, co spowodowało byłych posłów na ławy oskarżonych.

Wiemy, jak komuniści zawsze i wszędzie występowali przeciw faszystom i hitlerystom. Szli walczyć w Hiszpanii z wrogami demokracji i proletariatu, którzy z gen. Franco występowali przeciwko republice Azany.

Ci sami komuniści występowali przeciw rządowi p. Daladier we Francji i p. Chamberlaina w Anglii za podpisanie umów w Monachium, które ich zdaniem były hańbiącym ustępstwem na rzecz Hitlera, któremu należało wtedy wypowiedzieć wojnę.

Wszystko się zmieniło od czasu zawarcia sojuszu sowiecko-niemieckiego. Hitler z nieprzejednanego wroga stał się przyjacielem.

Po napadzie Niemiec na Polskę i wypowiedzeniu wojny Niemcom przez Francję, Rząd francuski, chcąc uniemożliwić współpracę komunistów z wrogiem, rozwiązał partię komunistyczną.

Wobec tego, posłowie komunistyczni za znaną sobie perfidię założyli

partię robotniczo-chłopską i wystąpił w jej imieniu z pisemną petycją do Prezesa Izby Deputowanych p. Herriot z żądaniem zawarcia pokoju, gdyż Niemcy i Rosja, zabrawszy Polskę, nie mają żadnych zaborczych zamiarów wobec Francji i Anglii.

Agitacja za pokojem postępowała różnymi drogami. Ponieważ propaganda ta mogła się odbić ujemnie na obronności kraju, Rząd skorzystał z tego, iż deputowani poza sesjami parlamentu nie korzystają z nietykalności poselskiej i w czasie feryj aresztował posłów komunistycznych.

Krok Rządu uzyskał aprobatę parlamentu, który uchwalił pozbawienie mandatów poselskich — posłów komunistycznych i tym samym wykluczył ich ze swojego grona.

Miało to swoje wszelkie znaczenie, gdyż komuniści stracili możność przemawiania w Izbie brania udziału w komisjach i informowania kominternu o poczynaniach Rządu. Nie mamy złudzeń, że każde wiadomości przesiąkały do Niemiec.

Obecnie posłowie komunistyczni zostali skazani i pozbawieni praw obywatelskich.

Rząd francuski codziennie dokonuje aresztowań i unieszkodliwia podziemną robotę, działającą w skutkach na korzyść wrogów Francji.

Film niemiecki który potwierdza bombardowanie ludności cywilnej przez lotników niemieckich

«Paris-Soir» podaje za pismami szwajcarskimi, iż dnia 5 kwietnia odbyła się w Berlinie uroczysta premiera filmu niemieckiego «Chrystus ogiowy» długości 2 tysięcy metrów o akcji lotnictwa niemieckiego podczas kampanii w Polsce. Na premierze byli obecni: Goering, Goebbels i inni dygnitarze.

Dla Niemców — pisze «Paris-Soir» — film ten jest dowodem bohaterstwa lotników niemieckich, ale dla świata cywilizowanego stanowi on przyznanie się do ohydnych czynów, za które są winni «zwycięzcy Warszawy». W rzeczywistości realizatorzy filmu w swym entuzjazmie i wściekłości nie zdawali sobie sprawy, iż dostarczają bezspornych dowodów, że Trzecia Rzesza ani za chwilę nie myślała o oszczędzaniu ludności cywilnej. Krótko mówiąc,

jako dokument historyczny nie można było tego zrobić lepiej.

Następnie korespondent «Paris-Soir» stwierdza, że prasa hitlerowska sama potwierdza bombardowanie ludności cywilnej w swych opisach o tym filmie — i cytuje odpowiedni ustęp z «Frankfurter Zeitung» opisujący straszne bombardowanie Warszawy przez lotników niemieckich, którzy niemal bez przerwy w dzień i w nocy bombardowali miasto i «dali dowód, co to jest wojna powietrzna».

Pod koniec filmu zjawia się marszałek Goering i oświadcza: "To, co armia powietrzna wypełniła w Polsce, to dokona ona w chwili, gdy przyjdzie moment zaatakowania Anglii."

"Voelkischer Beobachter" zamieszcza szereg zdjęć z filmu "Chrystus ogiowy" (Feuertaufe) między innymi dwa zdjęcia ze zniszczonej Warszawy. Film zrealizowany został z polecenia niemieckiego ministerstwa lotnictwa przez lotnika Hansa Bertrama i Wilhelma Stoepplera na podstawie zdjęć z kampanii. W recenzji pismo pisze między innymi jak Warszawa nie chciała się poddać i dlatego "straszna była kara" — co przedstawiają zdjęcia.

Recenzje zamieszcza także "Berliner Boersen Zeitung".

Początkowo film ten wywołał wielki entuzjazm. Następnie jednak ludność, berlińską ogarnęło przygnębienie gdyż zdała sobie sprawę że może ją spotkać podobny los w razie bombardowania miast przez lotników sojusznicznych.

Inni neutralni na Polnocy

Poza omówionymi krajami, które zostały tak, czy inaczej zaangażowane w wir wydarzeń wojennych — Belgia i Holandia dotąd jeszcze stoją na oboku.

Czy uda im się długo przypatrywać pożarowi, który szerzy się dookoła?

Gdyby zdecydowały się wcześniej przystąpić do wspólnego frontu z aliantami, z pewnością przyczyniłyby się do szybszego zakończenia wojny — której i tak nie unikną.

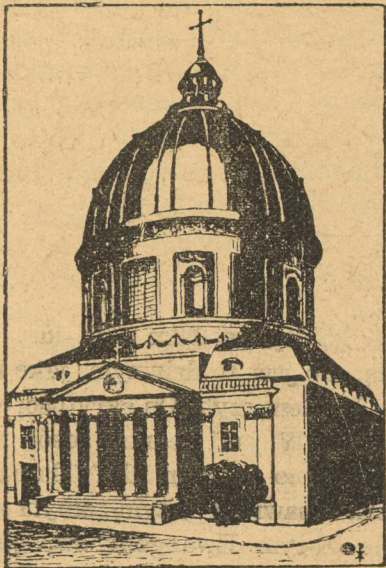
Stanowisko Szwecji

Mieliśmy już możność stwierdzić, że położenie Szwecji jest trudne. To też chcąc uniknąć zaskoczenia rząd szwedzki zarządził powszechną mobilizację. Zważywszy, od czasów wojny fińsko-sowieckiej. Szwecja poczy-

Eugeniusz Barot.

WIERNY BOGU

NIGDY NIE ZGINIE



NABOŻEŃSTWA KOŚCIOŁ POLSKI W PARYŻU

263 bis rue Saint-Honore.

SMIERĆ KARDYNAŁA VERDIER, ARCYBISKUPA PARYŻA

Kardynał Verdier zmarł we wtorek dnia 9 kwietnia rano, po przebiegu operacji, która w opinii lekarzy udała się, a dostoyny pasterz czuł się o tyle dobrze, że lekarze uważali, Go po za groźbą niebezpieczeństwa.

Nagle pogorszenie choroby spowodowało śmierć Księcia Kościoła.

Postać Kardynała była bardzo popularną wśród ludności Paryża, któremu przysporzył około stu kościołów na przedmieściu.

Kościół budowane były z ofiar, a każdy uważał za swój obowiązek złożyć datek — "na chantiers du Cardinal".

Kardynał zmarł w 76 roku życia.

Nietylko jednak ludność Paryża oplakuje swojego pasterza, Kardynał Verdier był osobistością wybitną znaną daleko poza granicami Francji i jej Kolonii.

My Polacy składamy hołd w trumny wielkiego Kapłana i człowieka oraz wielkiego przyjaciela naszego Kraju.

OSTATNIE SŁOWA

Ś.P. KARDYNAŁA VERDIER

Na biurku ś.p. Kardynała Verdier znaleziono jedno z jego ostatnich rozmyślań, wzruszające prostotą i głębią uczucia:

«Boże mój oszczędzaj krew francuską!

Czemże stałby się mój kraj, gdyby musiał stracić o raz drugi tak wielką ilość swych synów?

Czyż mógłby się podnieść znów po tak wielkim upływie krwi?



LEKCJA

Jan. XVI. 16 — 22

Onego czasu mówił Jezus uczniom swoim: Maluczko, a już mię ujrzycie: i zasię maluczko, a ujrzycie mię, iż idę do Ojca. Mówili tedy z uczniów jego jeden do drugiego: Co to jest, co nam mówi: Maluczko, a nie ujrzycie mię: i zasię maluczko, a ujrzycie mnie; a iż idę do Ojca? Mówili tedy: Co to jest, co mówi: Maluczko? Nie wiemy co powiada. A poznał Jezus, że go pytać chcieli i rzekł im: O tem się pytacie między sobą iżem rzekł, maluczko, a nie ujrzycie

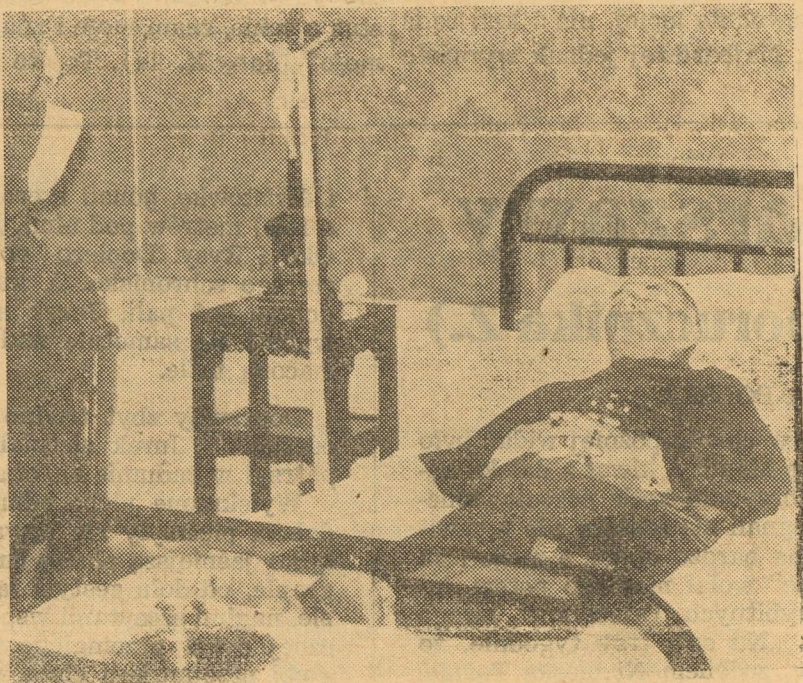
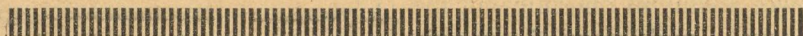
mię, i zasię maluczko, a ujrzycie mię Zaprawdę, zaprawdę wam powiadam, iż będziecie płakać i lamentować wy, a świat się będzie weselił: a wy się smucić będziecie, ale smutek wasz w radość się obróci. Niewiasta gdy rodzi smutek ma, iż rzysza jej godzina: lecz gdy porodzi dzieciątko, już nie pamięta uciśnienia dla radości, iż się człowiek na świat narodził. I wy teraz wprawdzie smutek macie: lecz zasię oglądam was, a będzie się radowało serce wasze, a radości waszej żaden od was nie odejmie.

EWANGELIA

1 Piotr. II. 11— 19.

Najmilsi! Proszę was jako przychodniów i gości, abyście się wstrzymali od pożądliwości cielesnych, które walczą przeciwko duszy; mając obcowanie wasze dobre między poganymi; aby w tem, w czem was pomawiają jako złoćzyńce, z dobrych uczynków przypatrzwszy się wam, chwalili Boga w dzień nawiedzenia. Bądźcież tedy poddani wszelkiemu ludzkiemu stworzeniu dla Boga; chociaż królowi, jako przewyższającemu: chociaż książętom, jako od in-

nego posłanym ku pomście złoćzyńców, a ku chwale dobrych. Bo taka jest wola Boża, abyście dobrze czyniąc usta zatkali niemądrych ludzi głupstwu. Jak wolni, a nie jakoby mając wolność zasłoną ilości, ale jako służdy Boży. Wszystkich czcicie, braterstwo miłujcie: Boga się bójcie, Króla czcicie! Służdy, bądźcie poddani panom we wszystkiej bojaźni, nie tylko dobrym i skromnym, ale też i przykrym; bo to jest łaska, w Chrystusie Jezusie Panu naszym.



Ś.P. KARDYNAŁ VERDIER NA ŁOŻU ŚMIERCI

Kardynał Verdier Arcybiskup Paryża na łożu śmierci.

Nr. 7574

Dusza ma w niepokoju. O zdajmy się na Boga, który kocha Francję Dziewicę Marię jej Królową na naszych świętych i święte. I ufajmy z zamkniętymi oczyma i sercem pełnem ufności chcę iść drogą obowiązku!

Mój Boże łaskę Iwą podtrzymuj mnie. Modlić się, pocieszać innych umacniać dusze, podtrzymywać na

duchu i kochać jakież to piękne powołanie!

Ja także pragnę iść na służbę Francji.

Boże pomóż mi! Odtąd jestem już tylko żołnierzem kościoła i Francji. Obym pamiętał o tem zawsze nie cofał się przed poświęceniem ani ofiarą!»

POLSKA
NIE ZGINIE NIGDY,
ALBOWIEM W
DUSZY KAŻDEGO
POLAKA ŻYWA
JEST WIARA W
BOGA

NABOŻEŃSTWA POLSKIE

W CALVADOS

GOUVIX Polska Msza św. będzie dnia 2 1kwietnia o 10 godz.

DIVES s. MER Msza św. będzie dn. 28 kwietnia o 8,30 godz.

Spowiedź wielkanocna w CRÓCY dnia 25 kwietnia o 8 godz.

Spowiedź wielkanocna w MITTOIS dnia 27 kwietnia o 5 godz. po połud.

Depart ORNE.

Spowiedź Wielkanocna będzie:

w CALIGNY dnia 23 kwietnia o godzinie 8-ej.

we FLERS (N-D) dnia 23 kwietnia o 10 godz.

w LA FERRIERE AUX ETANGS dnia 24 kwietnia o 8 godz.

w SAINT CLAIR dnia 24 kwietnia o 10 godz.

Na Misje wielkanocne zaprasza wszystkich RODAKÓW

Polski Duszpasterz Ks. L. Makulec.

Depart. CALVADOS.

Msza żałobna za zmarłych

profesorów krakowskich w Londynie

Prasa angielska rozpisala się o zorganizowanym przez Ambasadę nabożeństwie żałobnym za dusze zmarłych w obozie Gestapo profesorów krakowskich.

Nabożeństwo odbyło się dnia 16. III. w kościele polskim w Londynie i celebrował je ks. Rektor Staniszewski w asyście dwóch biskupów - sufraganów Westminsteru, E. Meyersa i D. Mathewa. Świątynię wypełniła po brzegi kolonia polska z Ambasadą i Konsulatem Generalnym na czele oraz lotnicy polscy. Przybyli również przedstawiciele uniwersytetów Oksfordu, Cambridge i Londynu, których obecność zwróciła szczególną uwagę i znalazła podkreślenie w sprawozdaniach prasowych.

(C. I. D.).

Protest Watykanu w sprawie podróży

Orsenigo do Polski

«Het Volk» podając telegram z Rzymu o nie udzieleniu przez Niemców pozwolenia nuncjuszowi Orsenigo na podróż do Polski, zapowiada, że kongregacja 15 kardynałów ma się zająć sformułowaniem protestu u rządu Rzeszy.

Odmowa na zgodę wyjazdu nuncjusza Orsenigo jest dowodem, że Niemcy nie chcą świadków neutralnych w Polsce o czym świadczy również likwidacja konsulatów państw obcych w Warszawie i innych miastach.

Dodatek społeczno-literacki

“POLAKA WE FRANCJI”

XAUGUSTYN JAKUBISIAK

DOBRY PASTERZ

Przed jednym z największych niebezpieczeństw dla człowieka ostrzeżenie nas Chrystus w dzisiejszej Ewangelii (Jan. X, 11-16). Jest to niebezpieczeństwo złych pasterzy. Złym pasterzem, według nauki Chrystusa, jest ten, kto choć podaje się za kierownika, opiekuna i obrońcę ludzi, nie jest nim wcale, a stanowi dla swego używa jedynie dla własnego zysku, wygody lub bezpieczeństwa.

Jak ustrzec się złego pasterza i odróżnić go od dobrego, prawdziwego? Że nie wystarczy zewnętrzny wygląd, choćby najbardziej ponętny przyciągający, dowodzi tego smutne doświadczenie niezliczonej ilości ofiar uroku, jaki wywierają niektórzy ludzie na bliźnich. Tak liczne dziś pomyłki przy zawieraniu małżeństw świadczą wymownie o tym, jak niewystarczający do oceny człowieka jest jego zewnętrzny wygląd. Dlatego to Chrystus, ostrzegając przed fałszywymi prorokami, oświadcza wręcz, “że przychodzą oni w ozdzieniu owczym, a wewnątrz są wilki drapieżne” (Mat. VII). Nie po wyglądzie więc zewnętrznym każe nam Zbawiciel rozróżnić dobrego pasterza od złego, ale po dwóch niezawodnych kryteriach.

Pierwszym z nich jest zachowanie się pasterza w stosunku do osób, których kierownictwa się podejmu-

je. Dobry pasterz zajmuje się owcami dla ich prawdziwego dobra. Niepomny własnej wygody i trudu, wyszukuje on dla owiec najlepszych pastwisk i prowadzi je do właściwego im celu. Dotrzymanie obietnicy, że będzie się istotnie pasterzem owiec, dostarczając im żyznych i obfitych pastwisk i doprowadzając je do upragnionego celu, oto cechy dobrego pasterza. Dobroć jego ujawnia się zwłaszcza w chwili niebezpieczeństwa, grożącego owcom. Nie myśląc o własnym spokoju, zastawia on sobie samym powierzone mu owce, walczy za nie, i w potrzebie, życie swe własne za nie wydaje.

Wręcz przeciwnie zachowuje się względem owiec zły pasterz, którego Chrystus w dzisiejszej Ewangelii nazywa najemnikiem. Wprawdzie i on pociąga głosem swoim owce, poszukując pasterza, Głos ten jednak jest zwodniczy, miano kłamliwe, przywłaszczone podstępem i fałszem. Bo najemnik nie ma pieczy o owcach. Głosząc się kierownikiem i opiekunem innych, siebie samego ma na widoku. To też istoty, które idą za nim, trawia swe życie w cieżości i głodzie ducha. Zły pasterz-najemnik żywi owce złudnymi obietnicami, nieziszczonymi nadziejami i wmawianiem w nie, że jest im dobrze z nim, nieporównanie lepiej, niż z kim bądź innym. Najbardziej jednak wyraźnie

okazuje się samolubstwo złego pasterza i kłamliwość jego roli opiekuna w chwili niebezpieczeństwa, gdy, jak mówi Chrystus, wilk zbliża się do owiec. Najemnik, którego nie są owce, nie broni ich wcale, porzuca je, wydaje je na łup wilka, rozproszenie, zgubę i zatrącenie. “Biada pasterzom, gubiącym i rozpraszącym trzodę pastwiska mego, mówi Pan przez usta Jeremiasza... Wy rozpraszać owce moje, rozganiacie je, a nienawidzicie ich” (Jerem. XXIII. 1-2). “Biada pasterzom... którzy sami siebie pasą, mówi również Pan przez Ezechiela. Izali pasterze trzody paść nie mają? Tłustość jadacie, a wełną się przyodziewacie, to, co jest tłustego, zabijacie, a trzody moje nie paśliście. Co niemocnego nie posilacie, a chorego nie leczycie i złamanego nie zawiązujecie, a co się oderwało nie przywodzić, ani zgubionego nie szukacie, owszem nad nimi surowie i srodze panujecie. I rozproszyły się owce moje dlatego, że nie było pasterza” (Ezech. XXXIV, 2-5).

Jeszcze jedno kryterium podaje Chrystus w dzisiejszej Ewangelii do rozróżnienia dobrego pasterza. Jest to kryterium zrozumienia głosu na wewnętrznej odpowiedniości oparte. “Jam jest pasterz dobry, mówi Chrystus o sobie, znam moje i znają mnie moje” (Jan, X, 14). To, że On zna

ludzi, którzy za Nim szli, idą, czy pójdą, nie jest to dziwnym, jako Syn Boży bowiem czyta On skrytości serc ludzkich. W jaki jednak sposób znają Go ci, co za Nim idą? Tłumaczy nam to Zbawiciel w tym samym rozdziale X-tym Ewangelii św. Jana, gdy mówi: “Kto wchodzi dzwiami, pasterzem jest owiec. Temu odzwierciedla się otwiera, i owce słuchają głosu jego, a on swoje własne owce z imienia woła i wywodzi je. A gdy wypuści owce swoje, idzie przed nimi, i owce idą za nim, *bo znają głos jego*. Ale za cudzym nie idą, lecz uciekają od niego, *bo nie znają głosu obcych*” (Jan, X, 2-5). Wrażenia: „znają głos jego”, „nie znają głosu obcych” — oznaczają to wewnętrzne usposobienie, a raczej przysposobienie, na gotowości woli oparte, od którego zależy skuteczność wywieranego wpływu z zewnątrz. Najwymowniejszy kaznodzieja, mówiący z ambony, najświetniejszy profesor, nauczający z katedry, o tyle tylko trafią do przekonania swych słuchaczy, o ile znajdą w nich to wewnętrzne przychylnie nastawienie. Zależy ono, jak przed chwilą powiedziałem, od wolnej woli danego człowieka, od tego, czego on szuka w życiu, ku czemu dąży. O ile dążenia jego najgłębsze zmierzają w tym właśnie kierunku, co i wywody nauczającego, ten ostatni mówi doń głosem znanym, je-

W obronie Warszawy (Ze wspomnień podporucznika Z.)

3) RODZ. I. PIĘKNA JEST ZIEMIA POLSKA

Czas najwyższy było wracać, to też już w chwilę później widać było jak podchodząc stromą ścieżyną pod Kopę Magury, kiwał z daleka ręką żegnając kuszącą przyrodę Tatr i w olbrzymim kotle pozostawionego brata. I tak dwaj bliscy sobie ludzie żegnali się zdaleka nie przewidując wcale, że nie na tydzień tylko, ale na bardzo długo, a może i na zawsze się rozstają. „Co za miłe spotkanie” wołał niedługo potem Jurek ściskając dłoń wchodzącego z grupą wybitnych Tatarników, swego dawnego ucznia, szesnastoletniego Jasia. „Na całe trzy tygodnie, to świetnie mam już kilka ładnych sukcesów, zrobiłem Niebieską Turnię, Fajki i Wschodnią Kościelca teraz będziemy się wspinać razem” cieszył się Jurek. „Chodź tymczasem, przedstawię cię Hance która tu jest ze mną”. I biorąc Jurka pod rękę poprowadził go na górę, gdzie ze starszą siostrą zajmowali wspólnie ładny, choć skromnie umeblowany pokój.

Jurek kładł się spać pełen najlepszych nadziei, przypadkowe spotkanie z Jasiem i jego ładną, a przytym nadzwyczaj miłą i wesołą siostrą, pozwalało przypuszczać, że ten krótki urlop będzie mógł w pełni wykorzystać. Jakoż okazało się wkrótce, że Hanka jest wcale nie gorszą Tatarniczką od Jasia i nawet na najbardziej niebezpiecznych skałach potrafi być dzielną towarzyszką spinaczki. I tak we trójkę odbywali przepiękne wyprawy Tatrzańskie, a urok tych kilku dni spędzonych wspólnie wśród smreków i skał, gdzieś ponad odchłaniami przepaścistych głębi, pośród szczytów i jezior, i osypujących się żłębami ośnieżonych piargów przewyższał najśmielsze nawet oczekiwania spragnionego wolności, przygód i piękna, od tak dawna przy warszawskim rajzbracie więzionego Jurka. „Przenosimy się w grupę Tatr wysokich”, ustalili pewnego wieczora, kiedy już wszystkie okoliczne ścieżki, kłamry i spinaczki były zdobyte. I wczesnym rankiem przez Zawrat, Krzyżne

i Świstówkę, ponad szeroką doliną pięciu Stawów, drzemających cicho o 1000 metrów pod nimi, posuwała się wyprawa na „Opalone”, Morskie Oko i Rysy. Dopiero późnym wieczorem ulokowano się na poddaszu starego schroniska. A kiedy zmęczeni całodzienną wędrówką turyści dobrze już pali, Jurek skuszony czarem otaczającego jezioro Kotła, wybrał się samotnie nad czarodziejską, najłżejszym wiatrem niezamąconą taflę.

Doprawdy zbyt trudno jest opisywać przyrodę temu kto ją potrafi odczuć. Jurek siedział na odłamie granitu i przez długie godziny patrzył w zadumie na otaczający go prawdziwy cud dzikiej natury.

Wyiskrzane niebo odbijało się w czarnej tafli tysiącem gwiazd, a dokoła piętrzyły się poważnie, głębokim cieniem otulone, tu i ówdzie tylko jaśniejszą plamą śniegu migoczące, granatowe turnie, wierchy i granie, od dołu gęstym lasem limb, smreków, a potem kosówek obrosłe, nagimi szczytami wspierały na sobie gwiaździste, jasną smugą mlecznej drogi przemglone sklepienie. Wokoło panowała niezamącona, do głębi przejmująca cisza, tworząc poważny, uduchowiony nastrój. “Jaki mały jest człowiek, a piękny świat”, myślał Jurek, siedząc na olbrzymim głazie wobec najwspanialszego ze wszystkich znanych mu pomników. Piękne, i dziwne, poważne myśli tłoczyły się mu do głowy. „Harmonia rządzących światem praw, to właśnie piękno” mówił sobie. Te prawa są słuszne, i konsekwentne, nie napisane przez nikogo, ale najbardziej rzeczywiste i prawdziwe”. I wzbierało w Jurku dziwne coraz potężniejsze uczucie, jak gdyby uznania dla majestatu prawdy i piękna. I zdawało się Jurkowi, że jest to najbardziej mocne i najbardziej bezpośrednie ze wszystkich uczuć człowieka, to jest najbardziej bezinteresowna modlitwa, przypominały mu się długie filozoficzne dysputy z kolegami. Rzeczywiście Bóg tylko mógł coś tak wspaniałego stworzyć.

Chłodne poranne mgły, zbierające się już nad Morskim Okiem przypominały Jurkowi, że świat jest nie tylko piękny ale i rzeczywisty. Szaro już prawie było kiedy nocny filozof wsunął się po cieniu między śpiących pod strychem, na wspólnej przyczepie pokotem leżących turystów.

(Dalszy ciąg w przyszłym numerze)

zykiem zrozumiałym. O ile jednak dany słuchacz zmierza w dążeniach swych wewnętrznych świadomych lub nieświadomych, w kierunku różnym czy też wręcz przeciwnym niż ten, kto zwraca się doń ze swą mową, głos tego ostatniego jest dlań obcym, mowa niezrozumiałą, lub nie mu nie mówiącą, obojętną, o ile nie wywołującą protestu. Oto dlaczego można mieć oczy, a nie widzieć, mieć uszy, a nie słyszeć, jak mówił Chrystus za Izajaszem do zatwardziałych w niewierze żydów: "Zatyło serce ludu tego, a uszy mało słyszeli, i oczy swe zamrużyli, żeby kiedy uszami nie usłyszeli, i oczami nie zobaczyli, a sercem nie nawrócili się, a uzdrowił bym ich. Ale wasze oczy, mówi Chrystus do Apostołów, są błogosławione, iż widzą, i uszy wasze, że słyszą" (Mat. XIII, 15). To znaczy również słowa Chrystusa: "Kto ma uszy ku słuchaniu, niechaj słucha" (Mat. XI, 15).

Dwadzieścia wieków upływa, Bracia moi, odkąd ludzie posiadają Chrystusowe kryterium do odróżnienia dobrego od złego pasterza. A mimo to świat się roi od oszustów, wyzykiwaczy i kłamców, zajmujących się kierownictwem zbiorowości ludzkości ludzkich, a co gorsza rządów dusz. Dziś nawet niebezpieczeństwo złych pasterzy jest większe niż kiedykolwiek. Bo już nie jednostki, nie grupy mniej lub więcej liczne, ale ludy, narody całe ślepo postępują za przewodnikami, którzy prowadzą je na niechybną zgubę. Przewodników

tych nie można nawet zaliczyć do kategorii najemników: są to wilki drapieżne, niszczyteli mienia, zdrowia i życia w pierwszym rzędzie tych, którzy za nimi postępują. I gdyby przynajmniej życie wieczne ludzi zyskiwało na wierności takim pasterzom. Dzieje się jednak wręcz przeciwnie: kierownictwo ich bowiem jest najwyższym niebezpieczeństwem dla duszy człowieka. "Nie bójcie się tych, mówi Chrystus, którzy zabijają ciało, lecz duszy zabić nie mogą. Ale raczej bójcie się tego, który może i duszę i ciało zatracić w piekielnym ogniu" (Mat. X, 28).

Pytacie o przykłady? Popatrzcie na moralne oblicze wodzów dzisiejszych Niemiec i Rosji. Nie od wczoraj rządzą oni losem obu tych narodów, miały więc one czas zdać sobie sprawę z wartości głoszonych przez nich zasad, z użyteczności doktryn, dzięki którym obaj dyktatorzy doszli do władzy. Nikomu więc w Niemczech ani w Rosji nie jest wiadomo, że regime'y tych krajów dają dobrobyt tym tylko, którzy je reprezentują, że ludziom, nie należącym do kliki rządzącej, jest tam źle, jak w żadnym innym kraju, że zabórca polityka obu tych państw jest zarzewiem ciągłych wojen, że nawet w czasie pokoju nikt tam nie jest pewien swego mienia i życia, że więzienia i obozy karne przepełnione są ofiarami, że ludzi karze się śmiercią bez wyroku, na odstawie gołosłownych oskarżeń szpiegów lub policji. O tym wszystkim wiedzą dobrze

oba narody. A mimo to nie tylko znoszą najbardziej autokratyczne rządy obu tyranów, ale quasi boską cześć im oddają i hymny dla nich śpiewają, jako dla dobroczyńców, obrońców i zbawców ludzkości. Ile takich pasterzy, którego nazwisko podaje się w Niemczech jako jedyną pociechę matkom i żonom po zgonie ich ukochanych. Ileż również słyszy ich z bliska i z daleka ów azjatycki potwór, Stalin, który w krwi ofiar swych mógł by się nie tylko wykąpać, ale i utopić. Większej bezkrytyczności, głębszego zaślepienia trudno wyobrazić sobie jak to, które ma miejsce w obecnym wieku oświecenia. I tylko głos Jezusa Chrystusa, który karmi owce doborowym ziarnem swej żywej nauki, nie opuszcza ich ani na chwilę, i zaskania je sobą, i do pełni szczęścia je wiedzie, — tylko ten głos dobrego Pasterza jest rzadko słyszany, a rzadziej jeszcze usłuchany.

Obyśmy po tym strasznym doświadczeniu obecnym usłyszeli wreszcie głos dobrego Pasterza, nawołującego nas do swej Ewangelii; uczyni to nas odpowiedzialnymi na ponęty fałszu kłamstwa, i zdrady uwodzicieli, podających się za pasterzy, tak że spełnią się na nas słowa Piotra Apostoła: "Byliście jako owce błądzące; ale teraz jesteście nawróceni do pasterza dusz waszych" (I Piotr, II 25). Amen
II-ga Niedziela po Wielkanocy.
Paryż, dnia 7 kwietnia 1940 roku.
Kazanie w Kościele Polskim.

Z ruchu wydawniczego

BIBLIOTECZKA ŻOŁNIERSKA

Nr. 1 Tadeusz Kielpiński:

"Ku jakiej Polsce idziemy"

Nr. 2-3 Władysław Sikorski:

"Słowa do Narodu i Wojska".

Z najwyższym uznaniem należy przywitać inicjatywę tych, którzy pamiętali o potrzebach duchowych i intelektualnych armii polskiej, stwarzając nader pożyteczne wydawnictwo w postaci "Biblioteczki Żołnierskiej".

Dwa pierwsze zeszyty tego wydawnictwa, które się już ukazały, dają jasny obraz tego, czem ma być "Biblioteczka Żołnierska" według myśli jej twórców.

Ma ona rzucać światło na podstawowe zagadnienia życia polskiego, podnosić te wartości podstawowe, dla obrony których walczymy, które są ideałami całego narodu, a które stanowią zarazem moralne uzasadnienie tej wojny. W imię tych ideałów, wynikających z głębokich nurtów kultury polskiej Tad. Kielpiński stara się w zwięzłym zarysie przedstawić rodzącą się ideologię nowej Polski.

Położenie naszego kraju w środku Europy jest widomym znakiem dziejowych jego przeznaczeń. Polska stanowi niezbędny czynnik równowagi

Dalszy ciąg na stronie 7-ej.

Sprawa Ukraińska

OD REDAKCJI

Podajemy niniejszem artykuł dotyczący problemu ukraińskiego pióra znakomitego znawcy tego przedmiotu.

dr. J. Jakóbkiewicz

Od szeregu miesięcy ukraińska prasa w Ameryce pisze o konieczności odzyskania Ukrainy Niepodległej. Ten bratni i bliski nam naród walczy o niepodległość już od dawna. Jeszcze pod carskim panowaniem w r. 1848 powstała pierwsza, tajna wówczas, organizacja w Kijowie, mająca na celu wywołanie powstania na wzór powstania w Polsce i zdobycia niepodległości dla narodu ukraińskiego. Założycielami tej organizacji tajnej byli: Znany poeta i bard ukraiński Szewczenko, profesor historyk Kostomarow, poeta Kulisz i inni patryjoci ukraińscy. Organizację swoją nazwali wówczas "Tajem Stowarzyszeniem św. Cyryla i Metoda". Niestety policja carska wykryła wkrótce stowarzyszenie i aresztowała niemal wszystkich uczestników, a nawet sympatyków tego ruchu; W roku 1876 zostały zlikwidowane resztki tego ruchu wolnościowego. Odrodził się on dopiero po rewolucji rosyjskiej 1906 roku w okresie powstania pierwszego parlamentu w Rosji, ale do wielkiej wojny nie zdołał stworzyć należytej i dostatecznie silnej organizacji dla podjęcia ruchu wyzwolenieckiego.

W czasie wielkiej wojny, kiedy nasza emigracja polska w Ameryce pod wodzą Paderewskiego zdołała

zjednoczyć się i stworzyć (jak z resztą i o wiele mniejsza emigracja czeska pod wodzą Masaryka) nawet siłę zbrojną — polskie legjony, walczące o Polskę przy boku aliantów, emigracja ukraińska nie była dostatecznie skonsolidowana wówczas i nie zdołała stworzyć podobnego czynu.

Po wielkiej wojnie zorganizował nad ziemiami ukraińskimi legiony ukraińskie generał Petlura i razem z wojskiem polskim pod wodzą Piłsudskiego walczył o zdobycie Wielkiej Ukrainy nad Dnieprem. Niestety, lud ukraiński na samej Ukrainie nie zdołał wówczas podtrzymać walecznego wysiłku ukraińskiej armji Petlury i nie obronił swej ziemi przed czerwoną armją ciemieżycieli. Była to wielka siła, przed którą Polska zaledwie zdołała obronić samą siebie. Ukraina zaś została zagarnięta pod panowanie bolszewickie, które okazało się dla Ukraińców bardziej okrutne, niż panowanie cara.

Obecnie ukraińska emigracja w Ameryce czyni wysiłki żeby się skonsolidować i podjąć sprawę wyzwolenia Ukrainy z pod jarzma sowieckiego.

Dlatego też należy orjentować się w tem co to jest emigracja ukraińska,

ska,

Emigracyjny ruch ukraiński rozpoczął się niemal jednocześnie z ruchem emigracyjnym polskim i zgromadził się przeważnie na tych samych terenach w Ameryce Północnej, Południowej i we Francji.

Emigracja do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej rozpoczęła się w r. 1860 i największy rozwój swój osiągnęła już w XX-m stuleciu przed wielką wojną i po wielkiej wojnie. Emigranci osiedlili się przeważnie w stanach: Connecticut, Pensylwania, New York, Michigan, Illinois, New Jersey, Minnesota, Półn. Dakota, Massachuset. Ludność ukraińska zajmuje się na emigracji przeważnie rolnictwem, ale sporo ludności pracuje też na fabrykach, w rozmaitych przedsiębiorstwach, zwłaszcza budowlanych, a nawet w górnictwie. Pewna część ludności zajęła się handlem z dobrym skutkiem. Obecnie ludność ukraińska w Stanach Zjednoczonych liczy około 800 tys. ludności, a według niektórych źródeł ukraińskich (Stepan Dawidowicz we Free Europe) nawet cały milion.

W roku 1894 powstał w New Jersey pierwszy Narodowy Związek Ukraiński, liczący obecnie ponad 40 tys. członków i 4 miliony dolarów majątku (według danych J. Bidentko z r. 1938). W r. 1910 powstał w Scranton, Pa "Ukraiński Związek Robotniczy", liczący obecnie ponad 20.000 członków i około 2 milionów

dolarów majątku, wydający własne czasopismo "Narodna Wola". W roku 1912 powstała w Filadelfii organizacja pod nazwą "Providinnia" (12.000 członków i milion dolarów majątku), wydające czasopismo "Ameryka", W r. 1915 powstaje w Pittsburghu, Pa "Ukraińska Pomoc Narodowa" (10.000 członków i 500 tys. dolarów majątku), wydające "Narodne Słowo", i t.d. Powstały wśród Ukraińców również organizacje rusofilskie, jak np. "Obszczestwo Ruskich Bractw" w Filadelfii, Pa, wydające czasopismo „Prawda”, następnie „Russkoje Pravoslavno-Katolickie Obszczestwo” w Wilkes Barre, Pa, wydające „Sviet”, „Lemkowski Sojuz” i t.d. Za największą zapomogową organizację Ukraińców Zakarpackich uważana jest instytucja "Sojedenienie" z siedzibą w Hamsted, Pa, wydająca "Amerykańsko-Russkij Westnik".

Z innych organizacji godne uwagi są demokratyczne Tow. "Sisz" w New Yorku i hetmańska organizacja w Chicago, Ill., wydająca czasopismo "Sisz". Istnieje też organizacja wojskowa "Strzelecka Gromada" w Filadelfii, Pa. Dużą aktywność przejawia największa organizacja kobieca "Związek Ukrainek" w New Yorku, obejmująca za pomocą swych filij niemal całą emigrację ukraińską. Bardzo czynnymi są również liczne stowarzyszenia chóralne o wysokim patryjotycznym poziomie.

Dr. J. JAKÓBKIEWICZ

Dalszy ciąg w przyszłym numerze.

Zwalczającej Polski

Dwóch Polaków w okupacji sowieckiej skazano na śmierć za słuchanie radiostacji watykańskiej

Wychodząca w Neuchatel «La Liberté» donosi o skazaniu w okupacji sowieckiej dwóch Polaków na karę śmierci za to, że słuchali audycji watykańskich o prześladowaniu katolików w Polsce i opowiadali o tym.

Protest rządu polskiego

«La Croix» zamieściła notatkę o proteście rządu polskiego w sprawie konfiskaty przez władze sowieckie dzieł sztuki oraz zabytków historycznych, o czym pisaliśmy już w poprzednich numerach Sprawozdania.

Zakład wychowujący niemieckich urzędników dla Polski

«Dziennik Krakowski» przynosi wiadomość, że gubernator Frank będzie obecny — w kwietniu b. r. na inauguracji zakładu, którego zadaniem będzie przygotowanie i wyewidowanie urzędników dla okupowanych ziem polskich. Zakład ten ma również ustanowić «podstawy powrotu narodu polskiego do normalnego życia».

Bank Emisyjny rozpoczął działalność

«Neue Zürcher Zeitung» donosi, że t. zw. Bank Emisyjny w Polsce rozpoczął swoją działalność z dn. 1 kwietnia. Bank wypuścił nową emisję złotego. Złote Banku Polskiego mają być wycofane z obiegu.

Niemcy izolują Polskę

Rząd niemiecki postanowił otoczyć Polskę chińskim murem i ostatecznie odciąć ją od świata. Od dn. 20. III. skasowano wszystkie bez wyjątku konsulatory zagraniczne na obszarze generalnego gubernatorstwa. Wszyscy cudzoziemcy, pozostający w Polsce, otrzymali nakaz wyjazdu. 1 kwietnia wstrzymano wydawanie cudzoziemcom pozwoleń na wjazd do Polski.

Celem tych środków jest zupełne izolowanie Polski od Europy. Niemcy pragną, aby do krajów neutralnych nie przedostawały się wiadomości o metodach, jakimi Niemcy tępią rdzenną ludność Polski.

Frank «doktorem» uniwersytetu w Modanie

Na tle mianowania dr. Franka doktorem uniwersytetu w Modanie, «Poslednija Nowosti» zapytują: za co? Za zamknięcie polskich uniwersytetów i gimnazjów, czy za «skupienie» polskich profesorów w obozach koncentracyjnych? Za zniszczenie zakładów naukowych i bibliotek polskich i wywiezienie ich do Niemiec, czy za bestialskie znęcanie się nad polskimi studentami? Za systematyczne niszczenie niedostrzeżonych z kulomiotów i niedobitych bombami resztek kultury polskiej, czy za patronowanie grabieży resztek tej kultury?

(Poslednija Nowosti z 3. IV. 40),
walce, którą prowadzimy».

Szef opozycji Attlee rzekł następnie m. i.:

«Witam także słowa premiera, odnoszące się do naszych polskich sprzymierzeńców oraz do ich sił zbrojnych».

Skrót przemówienia podaliśmy w

Niemiecka propaganda gospodarcza o Polsce

«Volkischer Beobachter» zamieszcza obszerny artykuł, w którym oskarża rząd polski ni mniej ni więcej tylko o «świadome zniszczenie» życia gospodarczego w Polsce. Artykuł ten — jak zresztą dziennik przyznaje — wyraźnie inspirowany, został najwidoczniej napisany, aby «usprawiedliwić» głód i nędzę, panujące pod okupacją niemiecką.

Podobne stanowisko zajmuje «Essener Nationalzeitung» w artykule o planie 4-letnim, w t. zw. gubernatorstwie, w którym zresztą wyraźnie przyznaje, że ziemie te mają pracować dla Rzeszy.

400.000 osób cywilnych zabitych w Polsce przez bombowce niemieckie

Pod powyższym tytułem «La Nation Belge» podała wyjątki z komunikatu C. I. D. o ohydnych bombardowaniach przez lotników niemieckich ludności cywilnej w Polsce. Komunikat ten był zamieszczony w Nr. 159 Sprawozdania z dnia 28. III. b. r.

Jednocześnie dziennik ten donosi, że PAT o zgonie b. ambasadora Polski we Francji, Alfreda Chłapowskiego.

Prześladowania niemieckie w Polsce

«Independance Belge» donosi, że Havasem, że Watykan otrzymał nowe raporty, stwierdzające, że sytuacja katolików, znajdujących się pod władzą niemiecką, a głównie katolików, austriackich, czeskich i polskich, doznała po świętach Wielkanocy dalszego pogorszenia. Zwłaszcza w Polsce Gestapo przeprowadza działalność, zmierzającą do prawdziwego wyniszczenia tam katolicyzmu.

Jednocześnie dziennik ten donosi, że PAT-em o śmierci Alfreda Chłapowskiego, byłego ambasadora Polski we Francji, zaznaczając, że ten wybitny patriota polski padł ofiarą «opieki» Gestapo, rozciąganej nad nim w Kościaninie.

«Independance Belge» zamieszcza również wiadomość z Waszyngtonu o przyznaniu przez rząd amerykański 15 milionów dolarów na pomoc dla Polski środkowej, zaznaczając, że do przyszłych zbiorów około 7 milionów Polaków będzie musiało korzystać z pomocy.

Poczta litewska na Wileńszczyźnie

Prasa litewska donosi, że kowieńskie władze pocztowe wydały zarządzenie, by wszelkie przesyłki pocztowe, zawierające w adresie określenie «Ziemia Wileńska» były zwracane nadawcy. Poza tym mają być zwracane również wszelkie przesyłki pocztowe, zawierające w adresie nazwy miejscowości niezgodne z wydanym przez władze litewskie wykazem nazw na Wileńszczyźnie.

Wyjazd uchodźców polskich z Litwy

Prasa wileńska donosi, że w tych dniach wyjechała z Wilna grupa polskich uchodźców wojennych, udających się do Ameryki i Palestyny. W ciągu bieżącego miesiąca wyjechać

ma do Ameryki 320 polskich uchodźców wojennych, którzy jeszcze przed wojną uzyskali odpowiednie zezwolenia władz amerykańskich.

Powódź na Śląsku i w woj. krakowskim

Śląsk Cieszyński i woj. krakowski nawiedziła w ostatnich dniach klęska powodzi, która przybrała rozmiary katastrofalne. Zniszczonych zostało m. i. kilka mostów na Skawie, pod Zatorem i Krakowem. Poważne szkody wyrządzone zostały w okolicach Dziedzic.

Reportaż z okupacji sowieckiej i litewskiej

«Le Figaro» zamieszcza duży i interesujący reportaż młodej Finki, pani Maire Inkinen, którą wojna zastała w Jugosławii, gdzie mąż jej, obywatel polski, był adwokatem. Z chwilą wybuchu wojny on jedzie do armii polskiej, ona zaś przez Polskę usiłuje dostać się do Finlandii. W czasie tej podróży przechodzi tragiczne chwile bombardowania w Brodach, Dubnie i Wilnie. Podkreśla, że wszędzie w tych ciężkich chwilach spotykała ludzi, którzy jej okazali daleko idącą pomoc. W Wilnie znajduje się w czasie okupacji sowieckiej, którą charakteryzuje, jako ciężką dla ludności, że nawet przybycie nowych władców, nowej okupacji litewskiej, jest przyjęte z ulgą. Niestety szybko następuje rozczarowanie, ostre restrykcje władz litewskich, oraz brak żywności i najniezbędniejszych środków do życia powodują manifestacje młodzieży, po których z kolei następują nowe represje. Po wielu ciężkich chwilach i trudach pani Inkinen przybywa wreszcie do Finlandii, gdzie wybucha również wojna.

Nowe znaczki sowieckie

Poczta sowiecka wydaje komplet znaczków pocztowych wartości 10, 15, 30, 50 i 60 kop. dla upamiętnienia «wyzwolenia» wschodnich ziem Polski. Na znaczkach uwidoczniona jest data «17. IX. 1939».

Aresztowania w okupacji sowieckiej

«Corriere della Sera» donosi, że w ostatnim czasie dokonano licznych aresztowań na obszarze okupacji sowieckiej. Działalność GPU skierowana jest w pierwszym rzędzie przeciw przedstawicielom inteligencji. Dziennik włoski stwierdza, że aresztowania objęły pisarzy i artystów polskich i ukraińskich. Większość z nich została rozstrzelana.

«Corriere della Sera» stwierdza poza tym, że nowe linie graniczne sowieckie są ściśle strzeżone i żołnierze sowieccy mają rozkaz strzelania do każdej osoby, zbliżającej się do strefy granicznej, a nie noszącej munduru sowieckiego.

Kołchozy na pokaz

Radio moskiewskie ogłasza, że w kolchozach bolszewickich w okupacji rosyjskiej panuje rzekomo wielka aktywność z uwagi na jakąś wystawę rolniczą, która ma się odbyć w tym roku. Szereg fotografów wyjechało z Moskwy do Polski, aby pilnować i fotografować życie w kolchozach.

Niemieccy rzemieślnicy jadą do Polski

«Essener Nationalzeitung» donosi, że zgodnie z oświadczeniem organizacji niemieckich rzemieślników, wielka ich ilość będzie w najbliższym czasie osadzona na t. zw. inkorporowanych terenach.

Piękny artykuł Rene Benjamin o Polsce i generale Sikorskim

Tygodnik «Candide» na całej niejednej stronie podaje świetnie napisany artykuł pióra Rene Benjamin, członka Akademii Goncourtów pod tytułem: «W sercu Polski. U generała Sikorskiego».

Autor dzieli się wrażeniami, jakie wyniósł z wizyty w Angers u gen. Sikorskiego gdzie zetknął się również z «księdzem z Warszawy, dwa razy rannym w czasie bombardowania i z profesorem uniwersytetu, który zdołał uniknąć rąk hitlerowskiej dziedziny».

«Przejmujące wrażenie — pisze Benjamin — robili ci trzej ludzie, którzy przez honor, przez pobożność, przez wiedzę, reprezentowali istotę Polski...»

Autor daje wstrząsający obraz niszczenia Polski: «Hitlerowcy zrobili to, co mogli. W kilka tygodni spróbowali unicestwić widome znaki polskości, całą spuściznę Polski, nawet jej ducha, torturując artystów, uczonych...» Autor kreśli też świetnym piórem sylwetkę generała Sikorskiego: «wodza, który żyje sercem».

Organizacja niemieckiej służby pracy na t. zw. inkorporowanych terenach

Niemiecka służba pracy zorganizowała dwa nowe okręgi w t. zw. inkorporowanych terenach a mianowicie okręg II (Arbeitsgau) na Pomorzu i okręg III w Wielkopolsce wraz z woj. łódzkim. W najbliższym czasie mają przybyć na te ziemie transporty członków służby pracy dla odbycia tam swojego przeszkolenia.

Nowe żądania Sowietów pod adresem Finlandii

Jak donosi korespondent «Daily Mail» ze Sztokholmu rząd sowiecki miał zażądać od Finlandii demobilizacji jej armii. Podobno celem tego żądania jest wywarcie na Finlandię presji, aby otrzymać dalsze ustępstwa natury gospodarczej od delegacji fińskiej, która pod przewodnictwem Paasikivi nadal przebywa w Moskwie. Sowieci chodzi między innymi o nowoczesną centralę elektryczną, zbudowaną przez Finów w Ruihala.

«Daily Mail» wzywa rząd do utworzenia gabinetu wojny

Artykuł wstępny «Daily Mail» zwraca uwagę rządu na potrzebę utworzenia gabinetu wojennego, którego członkowie mieliby pogląd ogólny na sytuację a nie wyrażali tylko opinii poszczególnych działów ministerialnych.

«Jeżeli Mr. Chamberlain oznajmi utworzenie gabinetu wojny, uzyskałby wtedy jednomyślne poparcie parlamentu i społeczeństwa».

Z RUCHU WYDAWNICZEGO

Dokończenie ze strony 5-ej

innych państw. Jej zachwianie się pociąga za sobą nieuchronnie naruszenie równowagi europejskiej, jak potwierdziła to w całej pełni klęska wrześnieiowa, gdy, jak mówi autor, "od pożaru, który zniszczył nasze miasta, padły iskry na chaty dalekiej Finlandii i wybuchy bomb rzuconych przez samoloty krążące nad Warszawą, odezwały się natychmiast złowrogim echem w Helsinkach, w Abo, w Kuwali i na przesmyku Karelskim".

Potęgą Polski jest gwarancją wolności innych państw.

"Rzeczpospolita, mająca utrzymać równowagę w Europie — skazana jest na potęgę tak jak samolot skazany jest na szybkość."

W ten sposób w paru słowach można scharakteryzować tę książkę tak bogatą w treść, w której się wyraził w dużym stopniu dynamizm nowego życia i wola odbudowania państwa w duchu chrześcijańskim.

Starając się odpowiedzieć na pytanie, jak ma wyglądać Europa i Polska po wojnie, czerpie autor naukę przede wszystkim z historii.

Znajomość ducha zaboreczego w dziejach Niemiec, a Prus w szczególności, wskazuje na konieczność rozbicia Niemiec po wojnie na drobne państwa i usunięcia temsamem supremacji Prus, tak wrogiej dla pokoju świata.

Dla zapewnienia pokoju, zdaniem autora, musi powstać blok państw środkowo-europejskich pod przewodnictwem Polski.

Ścisła przyjaźń Polski z Czechami

jest również nakazem mądrości politycznej.

Krytykując błędy totalizmu, wskazuje autor na charakter indywidualistyczno-chrześcijański kultury polskiej, podnosząc, że wszystkie problemy winny być rozwiązane w tym duchu, a w szczególności problem mniejszościowy. Potępiając tyranię ustrojów totalnych zaznacza iż tylko demokracja zdoła zapewnić, pełny rozwój jednostek.

Dlatego też zdaniem jego nie może być najmniejszej wątpliwości, jaką drogą pójdzie Polska — drogą tą jest wolność i ładna, t. j. taka co nie tylko daje prawa, lecz również nakłada obowiązki.

Tylko głębokim rozumieniem nauki Ewangelji można stworzyć trwałe podstawy życia naprawdę wielkiej Polski.

W tę Polskę wielką z ducha wypowiada swą wiarę autor w słowach następujących:

Idziemy do naszej polskiej Rzeczypospolitej Wolności, Rzeczypospolitej, która połączy orle myśli Piastów z wielką, ogólnoeuropejską ideą Jagiellonów i będzie przedmurzem chrześcijaństwa, ostoją społecznego ładu, wierną strażniczką pokoju, bezpieczeństwa i kultury europejskiej. —

II tomik stanowi zbiór mów gen. Sikorskiego za okres ostatni, będąc niejako zapowiedzią nowej Polski, ze względu jednak na obszerność tematu zostawiamy omówienie tej książki do przyszłego numeru.

Wujotes

S. P. DRUH ALFRED CHŁAPOWSKI

Hiobowe wieści z Polski rozniosły ostatnio straszną wiadomość: Alfred Chłapowski b. Ambasador Rzeczypospolitej Polskiej w Paryżu — nie żyje.

Zrazu nie chciało się wierzyć tym pogłoskom tembardziej iż omyłki były i są możliwe: — Lecz na nie szczęście, tym razem, nowina ta smutna okazała się prawdziwą i została potwierdzona. Dzisiaj w czwartek dnia 4 kwietnia 1940 r. w Kościele Polskim na ul. St. Honore, w Paryżu, odbyła się Msza św. za duszę zmarłego. Od dawnych lat, znałem osobiście i poważałem S.P. Druha Alfreda Chłapowskiego pełnego zasług i cnót rycerskich, potomka w prostej linii Pułkownika Chłapowskiego, słynnego z Epopei Napoleońskiej. Często stałem w oczach postać Jego pełna powabu i taktu, kultury polskiej i kurtuazji. Stratę jaką poniosła Polska jest ogromna. Nie dość na tem że S. P. Druh Alfred Chłapowski uosabiał typ najbardziej pozytywny patrioty polskiego, ożywionego gorącą miłością do Ojczyzny w twardej szkole reżimu pruskiego, lecz posiadał zdolności dyplomatyczne pierwszorzędne, które czyniły z Dyplomaty polskiego, wysoko-wartościową jednostkę otaczaną powagą i szacunkiem przez przedstawicieli Francji i wszystkich Państw Świata, reprezentowanych w Paryżu. Przez dłuższy czas zmarły był Nestorem

Ciała Dyplomatycznego w Paryżu, na którym to stanowisku zjednywał Polsce przyjaciół i przysparzał Ojczyźnie, znacznie, i rozgłos w świecie.

Muszę dodać dla podkreślenia rysu wybitnego w patriotyzmie S.P. Druha Alfreda Chłapowskiego, iż będąc Ambasadorem Rzeczypospolitej Polskiej w Paryżu, nie tylko nie przestawał się interesować *Sokołstwem Polskim* lecz nawet był członkiem "Sokoła Paryskiego" przez długie lata i pod koniec swego urzędowania został mianowany uchwałą jednogłośnie powziętą przez Walne Zebranie, *Członkiem Honorowym "Sokoła Paryskiego"*.

Te względy wykazują, że ani stanowisko, ani inne funkcje nie potrafiły osłabić stosunku S.P. zmarłego do *Sokołów i Sokołstwa*, gdyż ponad wszystko stawiał gorący patriotyzm, który też i był przyczyną pośrednią Jego zgonu, gdyż zakończył życie, wskutek złego traktowania i obchodzenia się okrutnych okupantów hitlerowskich w Kościelnach wyruty z własnej ziemi, Bonikowo!

Cześć Jego pamięci i Czołem; po trzykroć Jego prochom, prochom Bohatera i Męczennika za Polskę!

CZOŁEM!

Dr. Franciszek Brabander
Prezes Sokola Paryskiego
B. Prezes Związku Sokolstwa Polskiego we Francji, Belgji i Holandji.

Kto ma prawo otrzymania kart węglowych

Paryż. — Dziennik oficjalny podaje tekst dekretu ustanawiającego warunki otrzymywania kart węglowych. Karty te będą wprowadzone we wszystkich gminach, liczących ponad 5.000 mieszkańców, lecz Prefekt może zarządzić wprowadzenie ich również w mniejszych gminach. Karty będą wydawane nie na osobę, lecz na całą rodzinę i będą ważne dla departamentu, w którym rodzina zadeklaruje swój stały pobyt. Do karty będzie dołączony szereg odcinków (coupons), w ilości, odpowiadającej przewidzianej konsumpcji rocznej. Ilość wyznaczonego węgla na rodzinę zostanie ustalona przez odpowiednie Prefektury. Z chwilą zastosowania systemu kartkowego, sprzedaż węgla będzie się odbywała wyłącznie za doręczeniem odpowiednich odcinków.

Z kart nie będą korzystać:

- 1) pracownicy kopalń węglowych;
- 2) pensjonowani pracownicy kopalni, otrzymujący także bezpłatnie węgiel na mocy ustawy z 1932;
- 3) rodziny, lub osoby pojedyncze, zamieszkałe w pensjonatach, hotelach, domach zdrowia, przytułkach i t. p.;

5) Osoby i rodziny, nie potrzebujące węgla ze względu na pełne utrzymanie, z jakiego korzystają, a więc: służba domowa, pracownicy zamieszkałi przy przedsiębiorstwach i t. p.

W razie opuszczenia danego departamentu na stałe, właściciel karty zgłosi swój wyjazd w dotychczasowej gminie, która zniszczy pozostałe odcinki; po przybyciu zaś na nowe miejsce, złoży podanie w nowej gminie.

Po wykorzystaniu karty, każdy z właścicieli zgłasza się na Merostwo, które wydaje dalsze odcinki. W razie zmniejszenia się, lub powiększenia liczby osób w danej rodzinie, należy złożyć niezwłocznie odpowiednią deklarację na merostwie, które wydało kartę.

Wypłacanie zasiłków dla inwalidów, bezrobotnych i sierot

Ministerstwo Opieki Społecznej zawiadamia zainteresowanych, że z dniem 1-go kwietnia b. r. przystąpiło do wypłacania zasiłków dla inwalidów pracy, ich wdów i sierot obywateli polskich, tudzież dla polskich inwalidów wojennych, zamieszkałych na terenie Francji. Uprawnionymi do poboru zasiłków są robotnicy, którzy ukończyli 55-ty rok życia i z powodu wieku są niezdolni do zarobkowania, robotnicy bez względu na wiek, którzy z powodu wypadku lub choroby są trwale niezdolnymi do pracy, wdowy po robotnikach, niezdolne do pracy z powodu wieku lub choroby i nie mogące zarobkować ze względów rodzinnych (np. kilkooro dzieci), sieroty po robotnikach do ukończonego 14-go roku życia i polscy inwalidzi wojenni, którzy po dzień 1-go września 1939 pobierali zaopatrzenia ze Skarbu Państwa Rzeczypospolitej Polskiej — wszyscy pod warunkiem że nie posiadają ani środków na utrzymanie ani majątku. Ubiegający się o zasiłek winni się zgłosić w miejscowym właściwym konsulacie R. P., wypełnić przedłożony przez

konsulaty kwestionariusz i przedłożyć zaświadczenie merostwa i jednej z polskich organizacji społecznych (FEP, FRP lub komitet miejscowych towarzystw polskich), stwierdzający, że ubiegający się nie pracuje i pozbawiony jest środków na utrzymanie i majątku.

Projekt nowej ustawy:
Kara śmierci za propagandę komunistyczną

Paryż.

P. H. Roy, Minister Spraw Wewnętrznych przygotował, w porozumieniu z Ministrem Sprawiedliwości, projekt dekretu, znacznie obostrażający przepisy zwalczania propagandy antypaństwowej. W myśl tego dekretu — osobnicy, którzy w pewnych warunkach zajmują się przygotowaniem, gromadzeniem lub rozpowszechnianiem wszelkiej bibuły propagandowej komunistycznej będą uważani za zdrajców kraju i zasługujących na karę śmierci. Poza tym Prefekci i Sędziowie otrzymają specjalne upoważnienia do przeprowadzania nocnych rewizyj u podejrzanych osobników. Obozy koncentracyjne, znajdujące się w okręgu paryskim zostaną przeniesione do Północnej Afryki. Przewiduje się także zaostrożone środki bezpieczeństwa publicznego i tropienia osobników podejrzanych o akcję stalinohitlerowską.

Wyrok na deputowanych komunistów jak i powyższy projekt ustawy, jakoteż stale podawane przez prasę wiadomości o aresztowaniach komunistów świadczą o energicznej akcji rządu.

Przestrzegamy naszych rodaków, aby byli ostrożni i unikał nie tylko organizacji ale osób wyznających komunizm i radzimy unikania rozmów na tematy polityczne z osobami nieznanymi.

Posiedzenie Rady Narodowej R. P.

Na IX-tym posiedzeniu Rady Narodowej w dniu 2 b. m. toczyła się dyskusja nad expozé ministra spraw zagranicznych p. Augusta Zaleskiego.

W czasie dyskusji tej przemawiali przedstawiciele: Stronnictwa Narodowego — dr. Tadeusz Bielecki; PPS — p. Adam Ciołkosz; Stronnictwa Ludowego — p. Jan Jaworski; Partii Pracy — p. Michał Kwiatkowski; gen. Lucjan Żeligowski; przedstawiciel emigracji na terenie Francji — p. Józef Szymanowski; imieniem organizacji żydowskich — p. Ignacy Szwarebard; p. Stanisław Mackiewicz oraz przedstawiciel kupiectwa polskiego — p. Stanisław Józwiak.

ROZMOWY Z CZYTELNIKAMI

P-ni Agnieszka BURKAT: Dziękujemy za list. Żadamy numer miesięcznika "Les Amis de la Pologne" wysyłamy. Co się tyczy kwestii, jak otrzymać wiadomości o krewnych, pozostałych w Polsce to radzimy Pani — jak i wszystkim innym Czytelnikom — pisać w tej sprawie do Polskiego Czerwonego Krzyża na adres: "La Croix Rouge Polonaise, 2 rue Euler, Paris."

Polski Czerwony Krzyż spełnia niezmiennie pożyteczną czynność, niosąc pomoc naszym jeńcom i wszystkim ofiarom wojny, oraz poszukując osoby zaginione. Radzimy Pani tam właśnie napisać.

List Sumner Wellesa do rządu polskiego

Radio Daventry w audycji angielskiej podaje wiadomość o posiedzeniu Rady ministrów ze szczególnym podkreśleniem listu, w którym «rząd Stanów Zjednoczonych wyraża uczucie wielkiej przyjaźni wielkiemu narodowi polskiemu». Radio podało także wiadomość o zobowiązaniach łączących Polskę, Anglię i Francję.

Zdrada rosyjska

«Le Petit Bleu» zamieszcza pod tym tytułem artykuł p. Aime Tranchaud, deputowanego i wiceprezesa komisji wojskowej w Izbie. Autor omawia na podstawie polskiej «Białej Księgi» zdradę rosyjską w stosunku do Polski, która jest tym gorsza, że Sowiety zawsze występowały w roli opiekuna narodów i obrońcy słowa honoru. P. Tranchaud stwierdza, że od 1920 r. Polska prowadziła stale najzupełniej lojalną w stosunku do Rosji politykę i nigdy nie dała się wciągnąć w żadne manewry antyrosyjskie. Po stwierdzeniu, że Rosja do ostatniej chwili łudziła Polskę co do swojego życzliwego do niej stanowiska, nawet wówczas, gdy już wojskowa interwencja była zdecydowana — Tranchaud pisze, że Rosja zerwała swoje zobowiązania z cynizmem, który można porównać tylko z postawą Niemiec. Dwaj dyktatorzy połączyli się dla opanowania Europy. Pierwszą ofiarą była Polska. «Dlatego Niemcy i Rosja, które w zbrodni szły ręką w rękę, powinny tworzyć jedno w dniu kary».

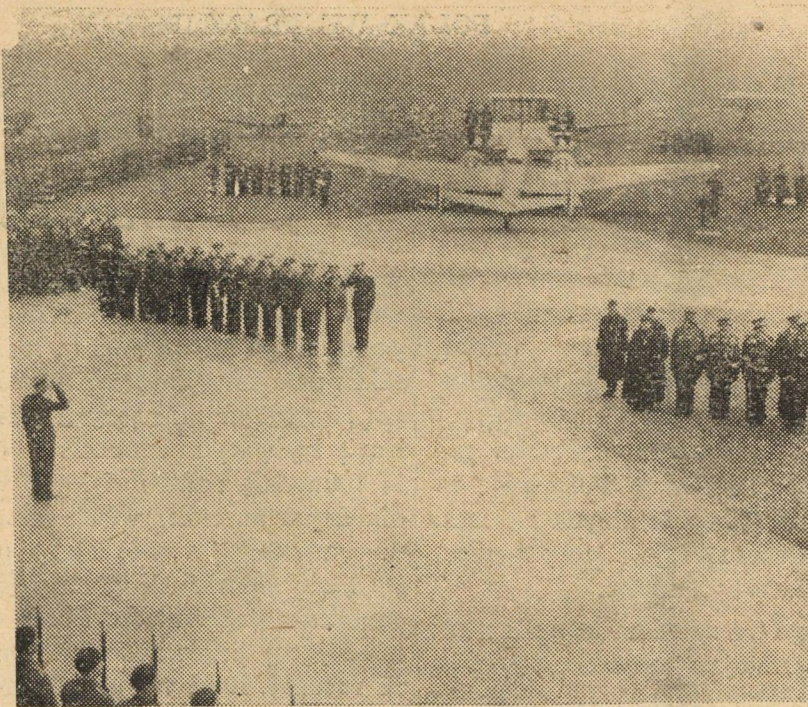
Czesi o polskiej «Białej Księdze»

Wydana w tych dniach polska «Biała Księga» ilustrująca dokumentami stosunki polsko-niemieckie i polsko-sowieckie w latach 1933 do 1939 uzupełnia angielską księgę niebieską i francuską żółtą, nie zawiera jednak tak sensacyjnych, jak tamte, dokumentów. W księdze tej brak też dokumentów, obejmujących okresy po kilka miesięcy. Wykazuje ona jednak podwójną fałszywą grę kierowników Trzeciej Rzeszy. Niemcy prowadzili fałszywą grę nie tylko w stosunku do Polski, ale także w stosunku do Rosji, Anglii i Francji. Niemcy stale usypiali czujność Polski. To samo odnosi się też do Sowieców, które jeszcze w dniu 10. IX. 1939 zapewniały Polskę, że nie chcą mieć wspólnej granicy z Niemcami, a w tydzień później napadły na Polskę.

(Ceskoslovensky Boj z 22. III. 404).

Ambulans kanadyjski dla armii polskiej

«Times» zamieścił sprawozdanie z ceremonii przyjęcia przez ambasadora Raczyńskiego kanadyjskich ambulansów ofiarowanych dla armii polskiej we Francji. Dowódcą oddziałów ambulansów jest Miss Tuckett z Toronto, która służyła na okręcie szpitalnym w czasie wojny światowej oraz w obozie ochotników polskich w Kanadzie w 1919 r.



Pierwsze polskie samoloty wyruszyły na front. — Moment przed startem. Nr. 069312.



Prémier Francji p. P. REYNAUD. Nr. 69.656



Najpopularniejszy minister angielski, p. Winston Churchill — pierwszy lord Admiralicji.

Nr. A-7056



Miasto norweskie Bergen, o który toczy się walka.

Nr. 6865

Komunikat Sztabu Głównego

Generał Sikorski, Naczelny Wódz, odbył odprawę z dowódcami wielkich jednostek, z dowódcami sił powietrznych i marynarki. Naczelny Wódz stwierdził planowe wykonanie ustalonych zamierzeń organizacyjnych wszystkich trzech rodzajów sił zbrojnych, podkreślił stwierdzone osobiście w czasie inspekcji wysokie «morale» jednostek, świetne zaopatrzenie w najnowszą broń, osiągniętą bojową gotowość jednostek, z których dwa rodzaje sił zbrojnych już biorą czynny udział w walce, ponadto podkreślił doskonałą współpracę z oficerami sprzymierzonych armii, opartą na bezwzględnym wzajemnym zaufaniu.

BELGJA TAKŻE WYSLAŁA SWEGO PRZEDSTAWICIELA DO ANGERS

Przed niedawnym czasem donosiliśmy o przybyciu do Angers i objęciu placówki przy rządzie Rzeczypospolitej posła holenderskiego. Obecnie nadchodzi wiadomość z dalszego państwa neutralnego, które manifestuje oficjalne uznanie rządu polskiego w Angers przez nadesłanie swego reprezentanta dyplomatycznego.

Do Angers przybył mianowicie belgijski poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny p. Paternotte de Lavaillee, który reprezentował już Belgję w Warszawie. Poseł belgijski był powitany na dworcu przez dyrektora protokołu p. Moistina.

Coraz liczniejsze państwa neutralne akredytują swych przedstawicieli przy rządzie polskim we Francji.

Wyroki na 44 deputowanych komunistycznych

36 skazano na 5 lat więzienia, a 8 na 4 lata oraz na kary grzywny od 4 do 5.000 franków i na utratę praw obywatelskich na lat 5.

Paryż.

Sąd wojskowy wydał wyrok w sprawie 44 deputowanych komunistycznych, oskarżonych o utworzenie zakazanej organizacji i wysłanie listu protestacyjnego do p. Herriot, Prezesa Izby Deputowanych. 36 podsądnych skazano na 5 lat więzienia, 4.000 fr. grzywny i utratę praw obywatelskich i politycznych na 5 lat. P. F. Bonte, deputowanego XI okręgu w Paryżu, skazano na 5 lat więzienia, 5.000 fr. grzywny i 5 lat zawieszenia praw obywatelskich i politycznych. Reszta z obecnych oskarżonych otrzymała po 4 lata więzienia, z zawieszeniem kary, 4.000 fr. grzywny i 5 lat zawieszenia praw. 8 deputowanych, a mianowicie: Catelas, Duclos, Monmousseau, Peri, Ramette (Douai), Rigal, Thorez i Tillon — którzy ukryli się, są skazani na 5 lat więzienia, 5.000 fr. grzywny i 5 lat zawieszenia praw obywatelskich i politycznych. Ci skazani, którym zawieszono karę więzienia, będą musieli przebywać w miejscowościach wyznaczonych im przez władze wojskowe.